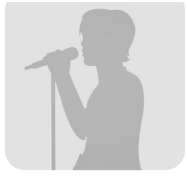


# Iść w stronę słońca – 2+1

Iść, ciągle iść w stronę słońca  
W stronę słońca aż po horyzontu kres  
Iść, ciągle iść tak bez końca  
Witać jeden  
przebudzony właśnie dzień  
Wciąż witać go,  
jak nadziei dobry znak  
Z ufnością tą,  
z jaką pierwszą jasność  
odśpiewuje ptak  
Iść, ciągle być w tej podróży  
Którą ludzie prozaicznie życiem zwa  
Iść, zawsze iść jak najdłużej  
Za plecami mieć nadciągającą noc  
Z najprostszych słów  
swój poranny składać wiersz  
W kolorach dwóch  
raz zobaczyć to co niewidzialne jest  
Iść, ciągle iść, trafiać celnie  
W zawianej piaskiem trawy ślad  
Być, sobą być niepodzielnie  
Oczami dziecka mierzyć świat  
Iść, ciągle iść w stronę słońca  
W stronę słońca aż po horyzontu kres  
Iść, ciągle iść w stronę słońca  
w stronę słońca  
W stronę słońca aż po horyzontu kres  
Iść, ciągle iść w stronę słońca,  
W stronę słońcaaaaaa  
Iść, ciągle iść w stronę słońca  
W stronę słońca aż po horyzontu kres  
Iść, ciągle iść w stronę słońca  
w stronę słońca  
W stronę słońca aż po horyzontu kres





Słowa: Andrzej Mogielnicki

Muzyka: Janusz Kruk